

I-640
Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej

6671
I-640

Uchwały

II-go Zjazdu

Komunistycznej Partji Robotniczej Polski



Warszawa, wrzesień 1923

1 6
Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej

Uchwały

II-go Zjazdu

Komunistycznej Partji Robotniczej Polski



**Kolekcja
Emila Kornasia**

Warszawa, wrzesień 1923

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł. nr. 12012

Komunistyczny Partia Robotnicza Polski

Wydawnictwo Komunistyczne



CM KEK 317704

6671

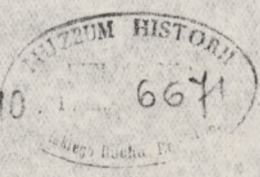


Książka
Kolekcja

Wydawnictwo Wroclawskie 1953

Wpisano do Księgi Akcesji

I - 640



Akc. DI nr 105/2012/CM

W końcu sierpnia r. b. odbył się II-gi Zjazd KPRP. W Zjeździe wzięło udział 49 delegatów z głosem decydującym, mianowicie przedstawiciele okręgów: Warszawa (8), Łódź (6), Zagłębie Dąbrowskie (7), Górny Śląsk (3), Radom—Kielce (2), Włocławek (1), Ciechanów (1), Siedlice (1), Śląsk Cieszyński (1), Brześć Litewski (2), Obwód Litewsko-Białoruski (3), K. P. Galicji Wschodniej (4) i 9-ciu członków CK. Przedstawiciele Płocka, Krakowa i Poznańskiego na Zjazd przybyć nie mogli. Ponadto w Zjeździe brała udział pewna ilość delegatów z głosem doradczym, w tym przedstawiciele wydziałów, redakcji, przedstawiciel Partji w Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej, oraz goście. Wreszcie obecni byli na Zjeździe delegat Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej i przedstawiciele Partji komunistycznych Niemiec, Francji, Czechosłowacji i Finlandji.

Porządek dzienny Zjazdu obejmował następujące punkty: 1. Sprawozdanie polityczne i organizacyjne Centralnego Komitetu. 2. Pięć lat Komunistycznej Międzynarodówki. 3. Pięć lat KPRP. 4. Sytuacja polityczna i taktyka Partji. 5. Polityka organizacyjna Partji. 6. Kwestja rolna. 7. Kwestja narodowościowa. 8. Związki Zawodowe. 9. Praca wśród młodzieży. 10. Praca wśród kobiet. 11. Wybory KC.

II-gi Zjazd KPRP. będzie miał olbrzymie znaczenie dla dalszej działalności Partji. Poddał on gruntownemu rozpatrzeniu wszystkie zagadnienia rewolucji polskiej, wykreślił linję

taktyczną opartą na dokładnej znajomości sytuacji w Polsce i na całym świecie i na doświadczeniu zarówno samej KPRP., jak i całej Międzynarodówki Komunistycznej. Wskazał drogę uruchomienia olbrzymich zapasów energii rewolucyjnej, tkwiącej w klasie robotniczej w Polsce, dał hasła czyniące z mas małorolnego i bezrolnego chłopstwa sojusznika rewolucji proletarjackiej, oraz hasła, pociągające do rewolucji liczne zastępy pracującej inteligencji. Poparł bez zastrzeżeń dążności wyzwolenicze mas ludowych narodowości przez burżuazyjno-obszarniczą Polskę ujarzmionych. Przystosował wytyczne organizacyjne Partji do wielkich zadań jakie przed nią stoją.

II-gi Zjazd KPRP. odbywał się u progu wielkich wydarzeń dziejowych, w chwili, kiedy łuna rewolucji proletarjackiej zaczynała się czerwienić nad Niemcami i nad całą Europą Środkową.

Odbywał się w chwili, kiedy w samej Polsce mnożyły się objawy, zwiastujące bliski kryzys rządów burżuazyjnych i kapitalistycznego porządku. Zadaniem II-go Zjazdu było uzbroić Partję Komunistyczną a z nią i klasę robotniczą Polski do ciężkich i decydujących walk nie tylko o własne codzienne potrzeby i interesy proletariatu, ale o objęcie przezeń roli gospodarza kraju, odpowiedzialnego za jego przyszłość, za dolę wszystkich warstw pracujących i uciskanych, do walki o władzę. Zadanie to Zjazd spełnił w całości.

Już przed II-im Zjazdem, Komunistyczna Partja Robotnicza Polski była we wszystkich ważniejszych ośrodkach Polski przodownikiem i kierownikiem mas pracujących w ich walkach. II-gi Zjazd Partję skonsolidował i wzmocnił, podniósł na wyższy poziom, powielokrotnił jej siłę i rozmach.

Odczuje to klasa robotnicza, odczuwają jej sojusznicy i wrogowie w najbliższych tygodniach i miesiącach.

Dyskusje nad wszystkimi punktami porządku dziennego były nader ożywione, brali w nich udział prawie wszyscy uczestnicy Zjazdu. Uchwały i rezolucje, opracowane przez Komisje Zjazdowe na podstawie wyników dyskusji, zostały

następnie przedstawione na plenum Zjazdu i uchwalone bądź
jednomyślnie bądź przeciw bardzo nielicznej mniejszości.
Oprócz rezolucji uchwalono szereg dyrektyw w sprawach
praktycznych, które przekazano nowowybranemu Centralne
mu Komitetowi.

Drugi zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski do całego ludu pracującego

do wszystkich robotników, chłopów, żołnierzy,

do pracującej inteligencji,

do walczących o swe wyzwolenie mas ludowych ukraińskich, białoruskich, żydowskich, niemieckich, litewskich,

do wszystkich, którzy walczą i cierpią w Polsce dzisiejszej, którzy szukają ochrony przed panującym w niej uciskiem, do tych, którzy zawiedli się w swym przeświadczeniu, że Polska odrodzona będzie Polską demokracji i rządów ludu, którzy drżą dzisiaj o jej los i byt przyszły, którzy pragną jej naprawy i tęsknią w niej do nowej, lepszej przyszłości,

do wszystkich wydziedziczonych i pokrzywdzonych, do szerokich warstw ludności objętych wrzeniem i trwogą o jutro,

II-gi Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski zwraca się w obecnym wielkim historycznym momencie, by otworzyć im oczy na grożące im niebezpieczeństwa, by wskazać im drogi wyzwolenia i ratunku.

Polska dzisiejsza szybkimi krokami zdąża ku prze-
paści. Prowadzą ją do ruiny ekonomicznej i do zguby
politycznej dzisiejsi jej rządcy: sprzymierzeni w obozie Chjeń-
sko-Witosowym przedstawiciele obszarnictwa, kapitału i bogatych
chłopów. Prowadzą Polskę do niechybnej zguby i ruiny,
bo rządzą nie dla dobra większości ludu Polski, ale
dla dobra nielicznej garstki spekulantów, darmozjadów i
wyzyskiwaczy. Ich to interesom a nie interesom tych, co
pracą swoją stwarzają wszelkie bogactwa narodu, podpo-
rządkowane ma być w Polsce dzisiejszej wszystko: sąd i
szkoła, prasa i agitacja religijna, przepisy administracyjne,
system podatkowy, cała polityka gospodarcza.

Wszystkie twórcze warstwy ludności stoją w obliczu
faktu, że dzieje im się krwawa krzywda, że w kraju wła-
snym, gdzie mają prawo uważać się za gospodarzy, gną ich
ku ziemi, depcą i tratuja wrogie siły.

Nie opiekunką i ostoją, ale krzywdzicielką jest Polska
Chjeńsko-Witosowa dla robotnika. Patrzenie, jak gubi się
on w odmęcie szalejącej drożyzny, jak drży nieustannie wobec
widma bezrobocia i groźby zawieszenia nad nim stanów wo-
jennych. Zrabowano mu elementarne wolności obywatelskie,
zbrojna siła i przemoc policyjna tłumią krwawo każdą próbę
zbiorowej, masowej obrony zagrożonych interesów robotniczych.

Nie obrońcą przed nadużyciami, ale gwałcicielką praw
ustanowionych przez zbiorową wolę, ale protektorką
najgorszej samowoli szlacheckiej jest wobec mas
chłopskich Chjeńsko-Witosowa Polska. Mimo ustaw Sej-
mu o wywłaszczeniu gruntów dworskich i oddaniu ich chło-
pom, obszarnik dotąd rządzi i panuje na wsi, urąga wszelkim
prawom. Ziemi oddać nie chce i nie oddaje — gdy miliony
chłopów wołają o nią wielkim głosem, gdy im coraz ciśnie-
j na skąpych zagonach, gdy rok w rok tysiące wydziedziczo-
nych idą z ziemi ojczyściej na emigrację, na tułaczkę i po-
niewierkę.

Nie szafarką sprawiedliwości i przedstawicielką wzniosłej
zasady wolności ludów, za którą walczyli i umierali niegdyś
patrioci polscy; ale spadkobierczynią najgorszych, hanie-
bnych tradycji caratu i hakatyzmu pruskiego jest
Polska Chjeńsko-Witosowa w stosunku do mniej-
szości narodowych. Któż wyliczyć zdoła wszystkie zbrodnie
i nadużycia, jakich widownią są wschodnie obszary państwa.

któż odjąć zdoła Polsce smutną sławę siedliska pogromów żydowskich i zoologicznego nacjonalizmu?

Nie ostoją kultury i postępu, jak tego oczekiwały demokratyczne warstwy społeczeństwa, ale siedzibą ciemnoty, zacofania i wstecznictwa jest Polska dzisiejsza.

Niema w Polsce Chjeńsko - Piastowej pardonu dla tych, którzy nie chcą poddać się całkowicie pod dyktaturę Dmowskich i Dubanowiczów, Hallerów i Dowbór-Muśnickich. Armja ma być oczyszczona ze wszystkich żywiołów demokratycznych: ci, którzy przelewali krew w tym przeświadczeniu, że walczą o szczęście ojczyzny i jej ludu, tępieni są dzisiaj jak robactwo szkodliwe i w masowych samobójstwach szukają rozwiązania swej tragedji.

Dziewięć dziesiątych mieszkańców Polski skazanych jest na głód i nędzę: głodują robotnicy, głodują masy chłopskie, głoduje inteligencja i urzędnicy państwowi, tysiącami wyrzucani na bruk i spychani w szeregi lumpenproletariatu. Dziewięć dziesiątych mieszkańców Polski traktuje rząd dzisiejszy jak wrogów kraju, których przemocą utrzymywać należy w ryzach posłuszeństwa.

Ale rajem jest Polska Chjeńsko - Piastowa dla wielkich kapitalistów i obszarników, dla paskarzy giełdjarzy, dla przekupnych polityków, dla spekulantów i karjerowiczów wszelkiego gatunku.

Dobra i domeny publiczne, lasy, trzebione bezlitośnie, przedsiębiorstwa państwowe, operacje walutowe, darowizny rządowe, maskowane pozorami pożyczek, -- oto nieprzebrane źródła, skąd płyną złote rzeki zysków, skąd bierze początek szalony taniec miliardów i tryljonów.

Ale zamknięte i zatkane są wszystkie źródła wtedy, gdy chodzi o potrzeby państwa, o interes społeczny. Ci, którzy przywłaszczają sobie wyłączne prawo reprezentowania interesu narodowego, nie są zdolni do złożenia najmniejszej daniny na jego ołtarzu. Skarb państwa jest pusty. Każdy minister, który zażąda najskromniejszych ofiar od klas posiadających, zostaje wnet obalony. Pierwsze półrocze roku bieżącego przyniosło zaledwie połowę podatków, zebranych w tym samym czasie w roku minionym. Prasa drukarska -- to główne źródło podatków państwowych. To zarazem środek barbarzyńskiego rabowania mas pracujących, sposób ściągania z nich olbrzymich danin, od których uchylają się bo-

gacze. Oglodzona ludność przestaje być nabywcą towarów, przemysł nie znajduje odbiorców, kryzys staje się jego chroniczną chorobą, bezrobocie stałą klęską klasy robotniczej,—przyczyną zmniejszenia się sił wytwórczych kraju.

Wznosząc ponury gmach swego panowania na zgiętych ku ziemi karkach miljonowych wydziedziczonych rzesz ludności pracującej, Chjeńsko Witosowa spółka chce utrwalić swą władzę, zdobywając całkowitą dyktaturę, odrzucając wszelkie pozostałości demokracji, gwałcąc lub zmieniając konstytucję. Poprzez topieł krwi robotniczej i chłopskiej, poprzez zbrodnie stanów wojennych, poprzez faszystowskie zamachy stanu będzie dążyć rząd dzisiejszy do swoich celów, odpowiadających interesom drobnej warstwy narodu a zgubnych dla całej Polski i jej ludu.

• Polska dzisiejsza stoi u progu endeckiego zamachu stanu, któryby najskrajniejszym reakcyjnym żywiołom, opartym o wojsko i faszystowskie bojówki, pozwolił hulać w Polsce bezkarnie.

Burżuazja polska utrzymuje olbrzymią armję. Bo chce na niej oprzeć żelazny aparat ucisku klasowego, bo chce być gotową do spełnienia w każdej chwili roli pachotka imperjalizmu Ententy, być jej katem wobec rewolucyjnych Niemiec, być jej mieczem zawieszonym nieustannie nad robotniczo-chłopską Rosją.

Ale tej armji ogłodzony lud polski utrzymywać nie jest w stanie a burżuazja utrzymywać nie chce.

Włęc dzisiejsi rządcy Polski jedyne wyjście znajdują w wezwaniu na pomoc kapitału zagranicznego. Gotowi są sprzedać mu pół Polski, oddać w zastaw cła, monopole, koleje, lasy, zaprzedać w niewolę siebie i ludność całą. Za sówite wynagrodzenie gotowi są być włodarzami, wyciskającymi pot z polskiego ludu pracującego nietylko dla siebie, ale i dla zysków międzynarodowych giełdjarzy i bankierów. Austrja, zamieniona w niewolniczą kolonję bandytów międzynarodowych, jest dla obecnych władców Polski upragnionym wzorem, Mussolini, płatny najemnik kapitału, wskrzeszający we Włoszech mroczne praktyki średniowiecza, jest ich natchnieniem.

I oto Polska, jeden z najbogatszych krajów Europy, zamieniona została w międzynarodowego żebraka, zaprzedającego siebie, wzamian za ochłap rzekomej pomocy. Polska,

rzządzona przez Chjeno-Witosa, idzie pod jarzmo ekonomicznej dyktatury, pod bat kontroli bankierów międzynarodowych.

Ale nie tylko ekonomiczna niewola grozi Polsce w chwili dzisiejszej. Tylko ślepi mogą nie widzieć, że rozgrywa się dzisiaj gra jeszcze większa, że stoimy wobec wypadków, które zdecydują ostatecznie o losach niepodległego bytu państwowego Polski.

Zbliża się rewolucja niemiecka. Gotuje się decydująca rozprawa między proletariatem niemieckim i monarchistyczną prawicą. Niemcy Ludendorfów, Hindenburgów, Secktów i Hitlerów, pacholy Wittelsbachów i Hohenzollernów, zbroją ręką sięgają po władzę. Ich zwycięstwo byłoby wstępem do zbiorowego ataku reakcji przeciw Rosji Sowieckiej, do jej zdławienia. A wówczas — między Rosją Mikołajów Mikołajewiczów i Niemcami junkrów i hakaty pruskiej nie byłoby miejsca dla Polski niepodległej. W morzu krwi robotniczej, która zalałaby Europę środkową i Wschodnią, znalazłaby śmierć i Polska niepodległa.

Tylko ślepi mogą tego nie widzieć i nie rozumieć. Tylko czad najskrajniejszego egoizmu klasowego każe dzisiejszym kierownikom nawy państwowej Polski pchać ją do zguby niechybnej. Tylko zmęczenie, apatia i nieświadomość każą jeszcze szerokim masom ludowym szukać pokojowych dróg porozumienia z tymi co chcą znaleźć wyjście w drodze zamachów stanu. spiskują z międzynarodową reakcją na szkodę kraju i gotowi są pchnąć lud polski do wojny z rewolucyjnymi Niemcami, z robotniczo-chłopską Rosją, do wojny, której straszliwą ceną i nagrodą byłyby kajdany dla Polski.

W obliczu tych niebezpieczeństw, wobec zbliżających się wielkich walk, które zdecydują o losach Polski i ludów ościennych, II-gi Zjazd Komunistycznej Partji Robotniczej Polski wzywa cały lud pracujący do czynu. Wzywamy Was do walki z wyzyskiem i spekulacją do walki przeciw zbrojnej dyktaturze burżuazji i jej przygotowaniom do zamachu stanu, do walki przeciw sprzedawaniu Polski w ekonomiczną niewolę, do walki przeciw międzynarodowemu spiskowi reakcji, godzącemu w byt niepodległej Polski, w wolność rewolucyjnych robotników i chłopów Rosji i Niemiec. Mamy do czynienia z wrogiem potężnym, który posiada

w swych rękach aparat państwowy, zbrojną siłę wojska i organizacji faszystowskich, pomoc międzynarodowej reakcji. Drugi Zjazd Komunistycznej Partji Robotniczej Polski znalazł i wskazuje masom ludowym drogę i środki walki z tym wrogiem.

Przedewszystkiem wzywa do boju klasę robotniczą, powołaną do przodownictwa, pełną jeszcze tradycji sławnych bojów z caratem, prowadzonych w czasach, gdy obecni władcy Polski czołgali się przed tronami zabórców,— klasę robotniczą, która najbardziej i najbezpośredniej cierpi od kapitalistycznego wyzysku, drożyzny i samowoli policyjnej a która naturalną swą bronią — strajkiem masowym — zahamować może, jeśli zechce, całe życie ekonomiczne i całą machinę ucisku. Wzywa klasę robotniczą do wzmocnienia swych organizacji zawodowych, do organizowania się w komitety fabryczne, które mają objąć kontrolę nad całą produkcją przemysłową kraju. Wzywa ją do poparcia z całej siły innych, również wyzyskiwanych i uciemężonych odłamów ludności pracującej—wielomiljonowych tłumów bezrolnego i małorolnego chłopstwa, wielomiljonowych mas narodowości uciśnionych, do wyciągnięcia bratniej dłoni do upośledzonych rzesz urzędniczych i pracującej inteligencji. Wzywa klasę robotniczą, aby nie tylko walczyła o swe codzienne, najbardziej palące potrzeby, przeciw swym najbardziej piekącym krzywdom, ale aby gotowała się do sięgnięcia po władzę, do wzięcia w swe ręce rządów państwa.

Masy włościańskie wzywa Drugi Zjazd KPRP. do walki o ziemię w sojuszu z rewolucyjną klasą robotniczą.

Gdy rząd kapitalistów, obszarników i bogatych chłopów, rozzuchwalony cierpliwością i pokorą mas biednego chłopstwa, brutalnie likwiduje reformę rolną—dla mas tych musi stać się jasnym, że jedyną drogą do otrzymania ziemi jest skonfiskowanie jej bez wykupu i objęcie jej przez komitety chłopskie dla jej podziału między tych, co ziemi mają mało. Musi stać się jasnym, że zabezpieczyć tę swoją własną, chłopską a nie pańską reformę rolną, masy chłopskie mogą tylko przez sojusz z robotnikami, przez ustanowienie wraz z niemi rządów ludowych robotniczo chłopskich.

Narodom, gwałtem wcielonym do państwa pol-

skiego, poniewieranym i uciskanym, II-gi Zjazd KPRP zapewnia poparcie polskich mas robotniczych w ich walce o wyzwolenie narodowe, o prawo swobodnego stanowienia o swoim losie. Na gwałcie i ucisku narodowości ujarzmionych zbudowane są rządy burżuazji i obszarnictwa w całej Polsce. Zupelna wolność narodowa ukraińców, białorusinów, litwinów, ich całkowite prawo do ziemi ich ojców, do połączenia z ich braćmi po drugiej stronie słupów granicznych, wbitych w żywe ciało ich narodów, zupelna swoboda rozwoju narodowego ludności żydowskiej i niemieckiej—to warunek zdobycia prawdziwej wolności dla ludu polskiego, warunek jego wyzwolenia z jarzma rodzimych kapitalistów i obszarników.

Inteligencji pracującej i urzędniczej, spychanej coraz bardziej do roli fernali kapitalistyczno - obszarniczego folwarku, jaki z Polski zrobili obecni jej rządcy, II-gi Zjazd KPRP. wskazuje, że jeśli chce ona służyć Polsce, nie zaś jej ciemiężycielom i paskarzom, to niemasz dla niej innej przyszłości, jak w sojuszu z robotnikami i chłopami, jak w zdecydowanym udziale w walce rewolucyjnej.

Żołnierzom armji polskiej, którą burżuazja oddała pod komendę kontrrewolucji międzynarodowej, II-gi Zjazd KPRP. mówi, że sprawa ich jest wspólna ze sprawą ich ojców i braci, ze sprawą walczących o wolność, o chleb i ziemię robotników i chłopów. II-gi Zjazd KPRP. wkłada na każdego świadomego robotnika i chłopą obowiązek wyjaśniania swym braciom w mundurach wojskowych, aby nie dali się użyć do haniebnej roli kainów, aby w chwili stanowczej poszli za głosem swego sumienia klasowego i społecznego i stanęli po stronie swych walczących braci.

Robotnicy, chłopci, żołnierze, ludy uciskane, pracownicy umysłowi, wszyscy musicie spojść się w jedną żelazną falangę i ruszyć do walki o wspólne wyzwolenie.

Drugi Zjazd KPRP., w imieniu setek tysięcy robotników, idących za jej sztandarami, zwraca się do wszystkich stronnictw, w których szeregach zorganizowani są również robotnicy i biedni chłopci. w pierwszym rzędzie do PPS. i Wyzwolenia, z wezwaniem do utworzenia wspólnego frontu dla walki o najbliższe cele mas ludowych Polski, dla ratowania się przed nawałą reakcji.

W walce tej masy te nie będą odosobnione: jak burżuazja polska znalazła patronów i sojuszników w burżuazji mocarstw kapitalistycznych, tak robotnik i chłop polski posiada naturalnego sojusznika i brata w robotniku i chłopie wszystkich narodów, a przede wszystkim krajów sąsiednich Rosji, Ukrainy i Niemiec.

W rękach robotników i chłopów, w rękach ludu pracującego leży przyszłość Polski. Jedyłą gwarancją jej niepodległości jest zwycięstwo rewolucji w Europie i sojusz robotniczo-chłopski Polski z bratnimi republikami ościennymi. Partja komunistyczna ustami jej Drugiego Zjazdu wzywa cały lud pracujący do walki pod hasłami:

Obalenia rządów kapitalistów, obszarników i bogatych chłopów.

Utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego, opartego o organizacje robotników i chłopów.

Kontroli robotniczej nad całą produkcją przemysłową i konfiskaty na rzecz skarbu części majątków kapitalistycznych.

Ziemi dla chłopów.

Wolności stanowienia o swym losie dla narodów uciskanych.

Zerwania haniebnego sojuszu z kontrrewolucją międzynarodową.

Oparcia bytu Polski na bratnim sojuszu z Rewolucją Niemiecką i Rosyjską, na utworzeniu Federacji Wolnych Republik Robotniczo-Chłopskich Europy.

Drugi Zjazd

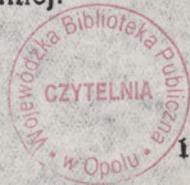
Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

reprezentujący organizacje robotnicze: Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Krakowa, Poznania, Częstochowy, Radomia, Kielc, Lublina, Siedlec, Włocławka, Płocka, Ciechanowa,

Białegostoku, Brześcia Litewskiego, Wilna

i Komunistycznej Partji Ukrainy Zachodniej.

Początek września
1923 roku.



50

030088/88

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317704



000-317704-00-0



6671